

Feministki atakują w sądzie konkursy piękności

19 października 2021

Organizacja kobieca „Osez le féminisme” („Odważcie się na feminizm”) podała do sądu konkurs Miss Francji za łamanie prawa pracy i dyskryminację ze względu na wygląd fizyczny. Kryteria rekrutacji kandydatek obejmują m.in. minimalny wzrost (170 cm), brak zamążpójścia i tzw. ładność, co w biały dzień łamie przepisy antydyskryminacyjne. Organizacja, jak i trzy panie, które musiały zrezygnować z uczestnictwa w konkursie na skutek niespełnienia kryteriów, zapowiadają sądowe zwycięstwo.



Kobiety zaatakowały konkretnie przedsiębiorstwa producenckie Miss France i Endemol, które organizują bardzo dochodowy konkurs dla telewizji TF1. Kandydatki do korony konkursu nie podpisują co prawda żadnej umowy o pracę z producentami, ale stosunek pracy łatwo – wg organizacji – tu wykazać, z orzecznictwa od 2013 r., kiedy uznano go na konkursie Mister France. Tymczasem „Kodeks pracy” zakazuje rekrutacji na podstawie kryteriów związanych ze stanem cywilnym, wiekiem, sytuacją rodzinną czy wyglądem fizycznym.

W konsekwencji kobiety domagają się w sądzie skazania organizatorów Miss France na usunięcie ze swego regulaminu kryteriów dyskryminacyjnych, jak też różnych wymagań w rodzaju niepalenia publicznie czy nienoszenia piercingu.

W swoim rocznym raporcie o seksizmie we Francji Wysoka Rada Równości Płci (HCE), która ma doradzać rządowi, sama nazwała konkurs Miss Francji „archaiczną karykaturą”. Potępiła konieczność bycia panną bez dziecka, nigdy niezamężną, by móc wziąć udział w konkursie, ale nie podważyła np. kryterium „ładności”. „Prawo pracy musi być przestrzegane” – powtarzają

feministki, podczas gdy firma Miss France postanowiła na razie niczego nie komentować.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu